

Szkoła. Społeczna rola heterotopii

Abstrakt: Celem tekstu jest refleksja nad społeczną rolą szkoły w kontekście heterotopijnego charakteru instytucji. Ramę teoretyczną sytuuję w koncepcji heterotopii sformułowanej przez Michela Foucaulta. Szczególnego znaczenia dla prowadzonych analiz nabiera kategoria przestrzeni szkoły, jako miejsca pierwotnego, nie do końca zdesakralizowanego. Szkoła wyłania się jako rodzaj kontr-miejsca, heterotopii, realnie odgrywanej utopii, miejsca w którym dostrzegając wszystkie relacje obecne w naszej kulturze, odnajdujemy je zawieszane, odwrócone, zyskujące postać lustrzanego odbicia. Społeczną rolę heterotopii szkoły sytuuję w funkcji kompensacji wynikającej ze stworzenia iluzji świata doskonałego w swej przewidywalności i uporządkowaniu. Znaczenie zyskuje także druga funkcja odnajdowana przeze mnie w sferze mitu - sacrum, jakim dla współczesnego społeczeństwa staje się kategoria sukcesu.

Słowa kluczowe: heterotopia, miejsce, przestrzeń, sacrum-profanum, mit

Czym jest heterotopia?

„Najpierw są utopie”¹, miejsca bez miejsca. Potem ludzie uwiedzeni ideą, przekonani o nieskończonej mocy wysiłku człowieka, podejmują trud budowania nowego świata. Idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość okazuje się otwarciem najczarniejszych rozdziałów ludzkiej historii. Utopie XX wieku, niczym biblijna Wieża Babel, przybierają postać symbolu ostrzeżenia dla przyszłych pokoleń. Heterotopie to przestrzenie dające złudzenie istnienia nierealnej wizji, tak doskonałe w swym uporządkowaniu, odmierzeniu, zaplanowaniu i zorganizowaniu, jak niedoskonała, poszatkowana nieprzewidywalnością zdarzeń jest ludzka codzienność². Są to miejsca-miejsc, kontr-miejsca. Istotne jest zrozumienie, jaką pełnią funkcję i jak działają:

Och, Kiciu, żeby się tak przedostać do Lustrzanego Domu! Tam na pewno są takie piękne rzeczy, ach! udawajmy, Kiciu, że można się tam jakoś przedostać. Udawajmy, że szkło robi się wiotkie, jak muślin, tak że można się przedostać. Co to? ależ ono, słowo daje, naprawdę zmienia się w taki rodzaj mgielki! Teraz łatwo się będzie przedostać – Mówiąc to znajdowała się na gzymsie kominka, choć nie miała pojęcia, skąd się tam wzięła. I rzeczywiście szkło zaczynało się rozplýwać, niby jasna, srebrzysta mgielka. W następnej chwili Alicja była już po drugiej stronie szkła i lekko zeskoczyła do Lustrzanego Pokoju. [...] Potem zaczęła się rozglądać i spostrzegła, że to, co było widać z tamtego pokoju, jest całkiem zwyczajne i nieciekawe, za to wszystko inne różniło się najbardziej, jak tylko można!³

¹ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, przekł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 120.

² Tamże, s. 124.

³ L. Carroll, *Alicja w krainie czarów i po drugiej stronie lustra*, przekł. R. Stiller, Wydaw. Alfa,

– Oto zwierciadło, przyrząd służący konfrontowaniu wyobrażenia z rzeczywistością, obraz mnie, tam, gdzie mnie nie ma. Zobaczyć siebie pośród wszystkich miejsc, które odnajduję w lustrzanym odbiciu, to uznać prawdziwość tego obrazu po to, by odwracając wzrok, powrócić do rzeczywistej przestrzeni. Miejsce staje się realne pod jednym warunkiem – przejścia naszego spojrzenia przez lustrzaną taflę. Heterotopia jest rodzajem realnej, a jednocześnie mitycznej formy istnienia, możliwej do zlokalizowania i wskazania, lecz odmiennej poprzez konstruowanie swego działania poza obowiązującymi na zewnątrz pojęciami czasu i przestrzeni. To efektywnie odwzorowana i odegrana utopia, lustrzane odbicie wszystkich znanych nam miejsc, odnajdowanych w nowym obrazie⁴.

Heterotopie nie są wytworem współczesności. Istniały zawsze jako jedna z fizycznych konsekwencji utopijnej wizji idealnego społeczeństwa. To moment, gdy mglisty obraz przybiera formę bytu ustrukturyzowanego i zorganizowanego, pełniącego określoną funkcję wobec społeczeństwa. Współczesne inne miejsca (kontr-miejsca) to odpowiedź na miarę czasów: natychmiastowe uśmierzenie bólu poprzez aplikację suplementu utopii w pigułce. Dziwnym zrzędzeniem losu, o ile utopia pozostaje marzeniem, w heterotopii nie odnajdujemy prostego przełożenia doskonałości na miejsce rzeczywiste. Każdorazowe zetknięcie z nią będzie zaskakiwać groteskowością przybranej formy, budzić rozczarowanie kolejną odsłoną nie-doskonałości. Znane nam relacje ukazują się w zmienionej konfiguracji, kształt, jaki przybiera przestrzeń, pozwala na rozpoznanie każdego z przynależących jej elementów, lecz zmianie ulegają ich właściwości. Nawet nieprzejednany upływ czasu można poddać dowolnej interpretacji poprzez częściową redefinicję systemu miar. Oddanie coraz większej przestrzeni heterotopiom ukazującym siebie jako oczywistość, bez której współczesne społeczeństwo nie mogłoby istnieć, staje się znakiem czasu. Nieprzewidywalność i nieuchronność zmian zachodzących w otoczeniu dotychczas funkcjonującym według zasad znanego nam porządku generuje nową potrzebę – ustanawiania przestrzeni dla miejsc idealnych.

Zasadniczym obszarem badań nad heterotopią jest przestrzeń tworzona przez siatkę zmiennych relacji pomiędzy poszczególnymi punktami pojawiającymi się na nigdy niedokończonej mapie miejsca. Miejsce (heterotopię) charakteryzuje wewnętrzna niejednorodność i plastyczność, co jest wynikiem jej reagowania na przemiany zachodzące w kulturze społeczeństwa. Zmianie może ulec także funkcja miejsca (jaką pełni wobec społeczeństwa), odbijającego jedynie obraz utopijnej wizji rzeczywistości poprzez relację z ontologiczną i epistemologiczną strukturą dyskursu współczesnego świata-po-„inwazji rozumu instrumentalnego”⁵. W poszukiwaniu reguł i uprawomocnień formułujących ów dyskurs sięgamy do archiwum jako „systemu formowania się i przekształcania wypowiedzi”⁶, a więc do tego, co zostało zaakceptowane i włączone w granice dyskursu przez władzę/wiedzę. Nie jest to zatem naturalny początek lub neutralny ideologicznie zespół praktyk, lecz urządzenie, które produkuje, „urządza, formuje i profiluje podmiot”⁷. Rekonstrukcja archiwum ukazuje, w jaki sposób idea linearnego rozwoju prowadzącego

Warszawa 1996, s. 8.

⁴ Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 124.

⁵ Zob. R. Kwaśnica, *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu instrumentalnego. O potrzebie refleksyjności*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014.

⁶ Tamże, s. 47.

⁷ Tamże, s. 48.



wraz z biegiem dziejów ku postępowi, odnajduje swe spełnienie w kultowej kategorii „sukcesu”⁸, leżącej u podstaw mitu założycielskiego religii neoliberalnej, posiadającej wszelkie znamiona wyznania hegemonicznego. Sukces rozumiany jest jednoznacznie jako możliwość dostępu do nieograniczonej konsumpcji wytwarzanych dóbr.

Rzeczywistość nie jest jednak kontynuacją jednorodnej konstrukcji czasu, nie dającej możliwości porządkowania ani za pomocą odniesień do następujących po sobie minionych zdarzeń (gdyż nasza opowieść jest konstruowana na wiele sposobów), ani do aktualności dnia dzisiejszego opanowanego przez kategorie elastyczności i nieciągłości. Oto czas epoki symulaków – „mgławicy niezróżnicowanych przepływów pozbawionych odniesień”⁹, w którym statyczność i linearność zastąpiły płynność i cyrkulacja. Nadrzędną kategorią zyskującą moc porządkowania codzienności staje się zatem przestrzeń, w której czas odgrywa rolę „operacji rozdzielnicych dokonywanych na elementach rozpościerających się w przestrzeni”¹⁰.

Zmiana rozumienia kategorii przestrzeni znajduje odbicie w uprzestrzennieniu dyskursu, w którym przestrzeń ożywa jako sieć relacji, stosunków bliskości pomiędzy jej elementami¹¹. Opis tak rozumianej przestrzeni będzie próbą rysowania mapy – zajęciem kartografa starającego się dokonać syntetycznego opisu miejsca, oznaczenia i rozrysowania połączeń pomiędzy nanoszonymi punktami. Tworzenie mapy, która pokazuje organizowanie i porządkowanie przestrzeni, jej segmentację i płynne nakładanie obszarów odmiennych typów rządzenia – to próba odtworzenia dominującego dyskursu władzy i diagnozowania wytwarzanej przez nią rzeczywistości (oczywistości) społecznej¹².

Szkoła jako przestrzeń heterotopii

Każda kultura tworzy własne heterotopie. Celem mojego tekstu jest przybliżenie jednej z nich – szkoły, którą odnajduję jako miejsce-miejsce, kontr-miejsce.

Podstawowym założeniem w badaniu heterotopii jest pogodzenie się z brakiem uniwersalnego języka jego opisu. Punkt wyjścia w opisie każdej heterotopii stanowi metafora lustra. Tę metaforę możemy dostrzec w całej twórczości Foucaulta. Już sam język Foucaulta, jak dostrzega Maria Solarska, przybiera postać obrazu po dwóch stronach lustra (język staje się symetryczny). Najpierw możemy ją dostrzec w samej koncepcji mapy: liniach technologii władzy, które w lustrzanym odbiciu wskazują nam możliwości oporu, lokalne umiejscowienia przestrzeni wolności¹³. Refleksja nad heterotopią zaczyna się od spojrzenia w lustro, by ujrzeć obraz mitu w powiązaniu z realnymi, znanymi przestrzeniami życia.

⁸ Zob. M. Eliade, *Aspekty mitu*, przekł. P. Mrówczyński, Wydaw. KR, Warszawa 1998, s. 183.

⁹ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, przekł. S. Królak, Wydaw. Sic!, Warszawa 2005, s. 57.

¹⁰ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 119.

¹¹ Zob. tamże.

¹² Zob. G. Deleuze, *Foucault*, przekł. M. Gusin, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2004, s. 55–74.

¹³ Zob. M. Solarska, *Historia zrewolotowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza teraźniejszości i projekt przyszłości*, Wydaw. Instytutu Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2006, s. 129.



Kategoria kryzysu i dewiacji. Szkoła jako przestrzeń sacrum

Spółczenstwa archaiczne wykształciły dwie odrębne przestrzenie: dwa różniące się od siebie sposoby bycia-w-świecie, funkcjonujące jako odmienne sytuacje egzystencjalne. Naturalnym dążeniem przejawianym przez człowieka było życie wewnątrz sacrum, gdyż to właśnie świętość stanowiła źródło mocy, siły, przetrwania¹⁴. Współczesny świat przestrzeni publicznej każe nam myśleć o sobie w kategoriach desakralizacji. Święte i świeckie, rzeczywiste i nierzeczywiste odnajduje jednak przestrzenie wspólne, nie do końca zesakralizowane lub ulegające nowej formie sakralizacji¹⁵. O ile mit „sukcesu” staje się naczelną determinantą ludzkich działań, zmierzających z jednej strony ku „wtargnięciu sfery sacrum w obręb Świata”¹⁶, z drugiej zaś dążeniu do „przekraczania ograniczeń związanych z kondycją ludzką”¹⁷, szkołę możemy zidentyfikować jako instytucję pełniącą funkcję wstępu w sferę sacrum, a także, dzięki przejściu przez kolejne rytuały, doświadczenia jego obecności. Edukacja szkolna przedstawiana poprzez panujący dyskurs jako jedyna powszechnie dostępna oraz dająca jednoznaczną gwarancję (pod warunkiem wystarczająco ciężkiej pracy) możliwości przeniknięcia do sfery nad-naturalnej, dając poczucie mocy i panowania nad światem, zyskuje mityczne i duchowe uprawomocnienie.

Heterotopijność szkoły miejsca-miejsc, w którym nakładają się płaszczyzny życia w sacrum i profanum, dodatkowo wzmacnia współistnienie kategorii kryzysu i dewiacji, przedstawianych już nie jako zagrożenie – lecz rozumienie zjawiska dzieciństwa i młodości. O ile jako pełnoprawnego członka społeczeństwa można traktować jedynie człowieka w pełni przygotowanego do życia w celu pomnażania PKB i uczestniczenia w procesie nigdy nie kończącej się konsumpcji, szkoła staje się instytucją przejścia dla jednostek znajdujących się w stanie kryzysu lub dewiacji. Normą społeczną objęte są osoby mogące podejmować decyzje odnośnie swojego życia. Uczniowie pozostają grupą sytuującą się w stanie zarówno kryzysu (szkoła przygotowuje do uzyskania kompetencji wyjścia), jak i dewiacji, o czym przekonuje dyskurs normalizacyjny, diagnozujący i definiujący zalecenia terapeutyczne. Zapleczem szkoły jest sztab specjalistów przygotowanych do określenia normy, zapobiegania dewiacji i patologii, obejmujący swym zasięgiem nie tylko szkołę, ale i rodzinę, a więc wykraczający daleko poza samą zlokalizowaną przestrzeń szkoły-instytucji. W dyskurs szkoły, placówki zamykającej osoby pozostające w stanie dewiacji i kryzysu w stosunku do społeczeństwa, zostaje włączony dyskurs wiedzy na temat populacji: jakie są potrzeby wieku dziecięcego? czym jest gotowość szkolna? co charakteryzuje nastolatka? jak radzić sobie z „trudnym okresem w życiu człowieka”? Kultura terażniejszości to czas „techniki i nauki”¹⁸. Szkoła przyjmuje formę zarówno heterotopii dewiacji, jak i kryzysu, zaś poprzez odwołanie do kulturowej oczywistości świata po inwazji rozumu instrumentalnego, w którym nauka i technika stanowią narzędzia (kompetencje) służące osiągnięciu zamierzonego

¹⁴ Zob. M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przekł. R. Reszke, Wydaw. KR, Warszawa 1999, s. 8.

¹⁵ Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 121.

¹⁶ M. Eliade, *Aspekty mitu*, dz. cyt., s. 11.

¹⁷ Tamże, s. 183.

¹⁸ R. Kwaśnica, *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu instrumentalnego*, dz. cyt., s. 47.



celu życiowego definiowanego jako „sukces”, zyskuje dodatkowe uprawomocnienie jako miejsce przejścia w sferę sacrum.

Modalność funkcji heterotopii. Szkoła – instytucja edukacyjna versus przedsiębiorstwo zarządzania wiedzą

Drugą kategorią analityczną charakteryzującą heterotopię jest stała gotowość na redefinicję sposobu funkcjonowania, lub wręcz formułowanie całkowicie odmiennej roli od tej, jaką instytucja pełniła dotąd wobec społeczeństwa¹⁹. Przemieszczenie procesów uczenia się poza szkołę, staje się dostrzegalne już w pierwszych latach edukacji, gdzie głównym nurtem kształcenia staje się najpierw nauka „w domu”, a następnie szereg zajęć „pozalekcyjnych”. Edukacja, przyjmując tożsamość supermarketu, proponuje nabywanie kolejnych kategorii towarów do wykorzystania w dalszym procesie „edukacji do sukcesu”. Widzimy więc, że zmiana dotyczy także języka, którym posługujemy się mówiąc o wychowaniu i kształceniu – już nie do „wartości” lub „rozwoju”, lecz osiągnięcia „kompetencji”. Urządzenie-szkoła zmienia swój model działania, funkcjonując zgodnie z diagramem przedsiębiorstwa – „substancji lotnej”, zorientowanej na nieprzewidywalność, nieustanną modyfikację, przymus ciągłego dokumentowania standardów jakości pracy i nade wszystko stałej kontroli obejmującej wszystkie podmioty wewnątrz instytucji²⁰.

Multiprzestrzeń szkoły

Miejsce heterotopii szkoły to różnorodność płaszczyzn znaczeniowych, przestrzennych, wielość wymiarów i postaci. To jedno miejsce, w którym znajdują się liczne miejsca²¹. Określonej formie przestrzeni towarzyszą dziesiątki innych, zmieniających swe funkcje w zależności od kontekstu, który je przejmują, zawłaszczają, przeinaczają. Korytarz szkolny staje się rano miejscem spotkań i szatnią, o czym informuje obecność szkolnych szafek przymocowanych do ścian wzorem amerykańskich szkół. To samo miejsce będzie pełniło rolę miejsca zabaw, wyścigów, rozmów. W trakcie przerw przejmie także rolę jadalni (czy w jadalni można jeść na obudowie kaloryfera?), a na zakończenie szkolnego dnia – miejsce spotkań rodziców. Ten sam korytarz zamieni się w karnawałową dyskotekę lub część sali balowej. Dni Otwarte Szkoły sprawią, że ożyje tysiącem barw, plakatów, kącików przyrodniczych lub plastycznych. Może stać się galerią prac, okolicznościową kawiarenką.

Szkoła – miejsce nauki w klasach, zabaw w świetlicy, posiłków w stołówce, treningu, hałaśliwej gry w piłkę, cichej biblioteki, oczekiwania. Przestrzeń wzajemnie

¹⁹ Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 121.

²⁰ Zob. J. Bednarek, *Polityka poza formą. Ontologiczne uwarunkowania poststrukturalistycznej filozofii polityki*, Wydaw. Poznańskie, Poznań 2012, s. 312.

²¹ Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 122.



sobie obce i niekompatybilne zostają zestawione w jednym miejscu, by tworzyć własny, samowystarczalny, doskonały świat, obejmujący zarazem wszystkie światy życia²².

Zerwanie z czasem

Nowy początek. W życiu dziecka nadchodzi czas wejścia do szkoły. Czy możemy pozwolić na to, by ten krytyczny moment nastąpił w wieku sześciu, czy siedmiu lat? Czy na pewno dziecko osiągnęło stan określany przez wybrane grono specjalnie wtajemniczonych, obdarzonych certyfikowaną wiedzą jako „gotowość szkolna”? Wreszcie czy sama instytucja szkoły spełnia warunki przygotowania na tę specjalną grupę ludzi, mających przekroczyć jej próg i odtąd spędzać w niej część swojego życia? Dyskusja na temat wieku rozpoczęcia nauki w szkole ujawnia kolejne aspekty mitu edukacji szkolnej. Dzieciństwo oznacza czas życia w Raju. Moment wejścia do szkoły staje się zatem Wygnaniem, Nowym Początkiem, Śmiercią Dzieciństwa²³. Kończy się czas beztroski, szczęśliwego początku, rozpoczyna czas korekty, pracy, powolnego włączania w świat dorosłych. Odtąd czas zaczyna płynąć inaczej. Jego miarą staje się dzwonek, godzina lekcyjna trwa 45, nie 60 minut. Upływ czasu wyznacza kolejność zajęć lekcyjnych, poza-lekcyjnych, po-lekcjach, od-robienia lekcji.

Wewnątrz szkoły czas podlega akumulacji, spiętrzając i zestawiając wszystkie czasy, epoki, kultury²⁴. Głównym celem edukacji staje się dbałość o zachowanie archiwum, by to, co minęło, nie zostało rzucone w niepamięć. Szkoła pozostaje jednak systemem otwartym, gotowym na nieustanną zmianę, miejscem ustanawianym abstrakcyjną linią granic – także czasowych. Heterotopia święta pozwala na ujawnienie innego aspektu czasu: płynnego, poszatkowanego, nietrwałego²⁵. Przykładem są dni już z samej definicji niezwykle – Dni Otwarte Szkoły. Najpierw odnajdziemy w nich powrót do początków, czyli Raju Dzieciństwa – magii zabawy (nawet jeśli posiada niezbędny aspekt edukacyjny), miejsc specjalnie przeznaczonych dla dziecięcej kreatywności. Malowane kolorowo buzie dzieci, występy taneczne w strojach ludowych, sportowych i nowoczesnych zestawione na jednej scenie, nieodparcie przywodzą myśl o tubylcach wykonujących rytualne tańce dla przybywających turystów. Heterotopia szkoły zawiera zatem jednocześnie aspekty akumulacji czasu, jak i jego nietrwałości, płynności, poszatkowania i jednoczesności. Przestrzeń i czas łączą się tworząc mikrokosmos, uniwersalną heterotopię świata życia.

Porządek włączenia/wykluczenia

Żadna z zasad metodologii Foucaulta związanych z opisem heterotopii nie oddaje tak dobrze pierwotnego, sakralnego wymiaru przestrzeni szkoły, jak wskazany przez autora

²² Zob. tamże.

²³ Zob. M. Eliade, *Aspekty mitu*, dz. cyt., s. 79–82.

²⁴ Zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 123.

²⁵ Zob. tamże.



system otwarcia i zamknięcia, czyniący ją jednocześnie miejscem wyizolowanym, jak i przepuszczalnym²⁶. Wejście do szkoły jest otwarte, lecz nie dla wszystkich – obowiązkowe, lecz każda jednostka musi spełnić określone warunki uczestniczenia w sacrum. Zrytualizowana przestrzeń szkoły tworzy własne rytmy przejścia związane z rozpoczęciem i zakończeniem kolejnych etapów nauki, przynależnością do określonej klasy wiekowej. Rozpoczynając drogę ku doskonałości – pełni praw człowieczeństwa, neofita zyskuje dostęp do sfery sacrum. Rytuał inicjacyjny, przybierając formę ślubowania, symbolizuje przekroczenie nieuświęconego sposobu życia: opuszczenie rodziny, a w zamian zyskanie statusu ucznia. „Człowiek naturalny” zamienia się w „człowieka odpowiedzialnego”, misterium otwiera drogę do tego, by stał się „Tym, który wie”²⁷. Przeszkody, sprawdziany, próby i trudności dotyczą nie tylko samego podmiotu, ale i całej jego rodziny, której codzienność zostaje włączona w rytualną rzeczywistość heterotopii szkoły – przestrzeni określonej lokalizacją miejsca, a jednak otwierającej swe granice daleko poza miejsce.

Społeczna rola heterotopii. Podsumowanie

„Ostatnią cechą heterotopii jest to, że pełnią one pewną funkcję wobec pozostałej przestrzeni”²⁸. Patrząc na szkołę, widzimy przestrzeń doskonale uporządkowaną i dokładnie zaplanowaną, o wyraźnie określonej strukturze, jasno precyzowanym celu oddziaływań. Dzień życia szkoły rozpoczyna się od porannego dzwonka i kończy się wraz z ostatnim sygnałem ogłaszającym kres zajęć. W rzeczywistości system porządkowania dnia, doby, roku trwa aż do zakończenia procesu edukacji. Tym samym ujawnia się funkcja kompensacji, jaką wobec społeczeństwa pełni heterotopia²⁹. Pojawia się „lek na lęk” człowieka zaskoczonego nieprzewidywalnością współczesnego świata. Mityczny aspekt kontr-miejsca uwydatnia inną, nie mniej ważną społeczną rolę heterotopii szkoły. Uzasadnienia rytualizacji życia szkoły, nie można bowiem odnaleźć w metodyce oddziaływań polegających na sprawowaniu władzy lub organizowaniu procesu przekazywania wiedzy. Istota mitu polega na objawieniu się w formie wzorcowej, „stanowi paradygmat wszelkiej znaczącej działalności człowieka”³⁰, wykracza poza poziom użyteczności, konieczny do praktyki funkcjonowania społeczeństwa³¹. Zespół rytuałów i manifestacji wiedzy pełni charakter duchowych uprawomocnień instytucji szkoły, miejsca sprawowania władzy za pomocą prawdy³². Społeczna funkcja heterotopii odsyła do poziomu oczywistości kulturowej, funkcjonującej we współczesnym dyskursie edukacyjnym w postaci mitu. Mit ten zaczyna się opowieścią o tym, że wiedza jest zawsze środkiem służącym do realizacji celów, a jej wartość wyraża się w efektywności działania.

²⁶ Zob. tamże, s. 123–124.

²⁷ M. Eliade, *Sacrum i profanum*, dz. cyt., s. 156.

²⁸ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, dz. cyt., s. 124.

²⁹ Zob. tamże, s. 124.

³⁰ M. Eliade, *Aspekty mitu*, dz. cyt., s. 24.

³¹ M. Foucault, *Rządzenie żywymi [wykłady w Collège de France 1979–1980]*, przekł. M. Herer, PWN, Warszawa 2014, s. 25–39.

³² Zob. tamże, s. 41.



Sposobem rozumienia świata i jego doświadczania jest nauka i technika³³. Szkoła jawi się jako źródło, dysponent i główny dystrybutor narzędzi służących osiągnięciu celu – sukcesu życiowego. W tym miejscu krzyżujące się przestrzenie sacrum i profanum ukazują drugą funkcję, jaką heterotopia pełni wobec społeczeństwa. Jest to funkcja duchowego, mitycznego uprawomocnienia wiedzy/prawdy w świecie po inwazji rozumu instrumentalnego.

Bibliografia:

- Bednarek J., *Polityka poza formą. Ontologiczne uwarunkowania poststrukturalistycznej filozofii polityki*, Wydaw. Poznańskie, Poznań 2012.
- Boudrillard J., *Symulakry i symulacja*, przekł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005.
- Carroll L., *Alicja w krainie czarów i po drugiej stronie lustra*, przekł. R. Stiller, Wydaw. Alfa, Warszawa 1996.
- Deleuze G., *Foucault*, przekł. M. Gusin, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2004.
- Eliade M., *Aspekty mitu*, przekł. P. Mrówczyński, Wydaw. KR, Warszawa 1998.
- Eliade M., *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przekł. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999.
- Foucault M., *Inne przestrzenie*, przekł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.
- Foucault M., *Rządzenie żywymi [wykłady w Collège de France 1979–1980]*, przekł. M. Herer, PWN, Warszawa 2014.
- Kwaśnica R., *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu instrumentalnego. O potrzebie refleksyjności*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014.
- Solarska M., *Historia zrewolutowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza terażniejszości i projekt przyszłości*, Wydaw. Instytutu Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2006.

School. The Social Role of Heterotopia

Abstract: The aim of the text is a reflection over the social role of school in the context of the heterotopical nature of an institution. The theoretical frame is placed inside the concept of heterotopia as formulated by Michel Foucault. What becomes of particular importance for the conducted analysis is the category of school space as a primary location that is not completely desacralized. School emerges as a kind of anti-place, heterotopia, realistically performed utopia, a place where by noticing all of the relations present within our culture we find them suspended, reversed, gaining the form of the mirror-like reflection. The social role of the school heterotopia is therefore located within the function of compensation resulting from the creation of an illusion of the world that is ideal in its predictability and order. Also, gaining the meaning is the other function which I find in the sphere of myth – sacrum, which for the contemporary society is the category of success.

Keywords: heterotopia, place, space, Sacrum-Profanum, myth

³³ Zob. R. Kwaśnica, *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu instrumentalnego*, dz. cyt., s. 56–57.

